

Sygn. akt IV Ua 6/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015r.

**Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jacek Witkowski

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak

SO Elżbieta Wojtczuk (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku T. R. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem zainteresowanego Przedsiębiorstwa (...) Spółka z o.o. w M.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 stycznia 2013r. sygn. akt IV U 279/12

**oddala apelację.**

Sygn. akt IV Ua 6/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił T. R. (1) prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy jej męża T. R. (2) w dniu 21 maja 2011 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że śmierć męża wnioskodawczynie nie była spowodowana przyczyną zewnętrzną, gdyż w dniu wypadku wykonywał on prace fizyczne, które nie wymagały dużego wysiłku fizycznego, a praca w wysokich temperaturach, które panowały tego dnia nie była dla niego niczym szczególnym. Nie uskarżał się on na złe samopoczucie i nie zgłaszał problemów zdrowotnych. Poza tym w związku z panującymi upałami były zarządzane dodatkowe przerwy w pracy. Zakończył on pracę o godz. 17.00, a pogorszenie się jego stanu zdrowia nastąpiło dopiero ok. 22.30.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawczynie T. R. (1) podniosła, że jej mąż zwykle wykonywał obowiązki kierowcy walca drogowego, w pozycji siedzącej, w kabinie, bez konieczności wykonywania innych prac, w szczególności wymagających wysiłku fizycznego. Podkreśliła, że jej mąż nie chorował na choroby serca, nie przyjmował

leków i nie był pod stałą opieką lekarską, co jej zdaniem sugeruje zewnętrzną przyczynę wypadku. Wskazała, iż jej mąż był oddelegowany przez pracodawcę do T. i w dniu wypadku, żeby dotrzeć na czas na miejsce pracy, musiał skrócić swój nocny wypoczynek. Wykonywał tam zastępcze prace fizyczne i w rozmowie telefonicznej z nią podkreślał zmęczenie pracą i panującym upałem. Swoją pracę w dniu wypadku wykonywał przez cały dzień w słońcu, w temperaturze ok. 30<sup>o</sup> C w cieniu, a pracodawca zarządził tylko jedną dodatkową przerwę z tego powodu. Zdaniem wnioskodawczynie te warunki, w jakich pracował jej mąż w dniu wypadku mogły spowodować jego problemy z ciśnieniem. Podkreśliła, iż mąż po zakończeniu pracy narzekał na złe samopoczucie. W jej ocenie nadmierny wysiłek fizyczny i praca w upale stanowiły przyczyny zewnętrzne, które przyczyniły się do powstania u jej męża zawału serca.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r. wydanym w sprawie IV U(...)Sąd Rejonowy (...)IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 16 stycznia 2013 r. nr (...) w ten sposób, że przyznał wnioskodawczynie T. R. (1) prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy męża T. R. (2) w kwocie 61 191 zł.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

T. R. (2) był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o. o. w M., na stanowisku technika drogowego, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Od początku kwietnia 2011 r. T. R. (2) był oddelegowany do pracy przy budowie drogi w T.. Zwykle pracował on jako operator walca drogowego. W dniu 21 maja 2011 r. wykonywał jednak inne czynności niż zwykle, a mianowicie fizyczne prace porządkowe. Pogoda była wówczas upalna, panowała temperatura sięgająca 30<sup>o</sup>C. T. R. (2) pracował tego dnia od godz. 7.00 do godz. 17.00, cały ten czas pracując w słońcu. Ze względu na panujący upał pracodawca około godz. 14.00 zarządził dodatkową, dziesięciominutową przerwę w pracy. Po zakończeniu pracy wraz z pozostałymi pracownikami wrócił na miejsce zakwaterowania do miejscowości S.. Około godz. 22.00 zgłosił koledze, że się źle czuje i ten odwiózł go samochodem do szpitala. Tam T. R. (2) zmarł.

Przyczyną śmierci T. R. (2) był zawał serca w przebiegu miażdżycy naczyń wieńcowych.

Sąd Rejonowy uznał odwołanie wnioskodawczynie za zasadne i wskazał, iż zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U nr 199, poz. 1673 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie nagle wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Sąd pierwszej instancji powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wypadkiem przy pracy jest zdarzenie, dla którego zaistnienia konieczne jest zadziałanie naglej przyczyny zewnętrznej, pozostającej w związku z pracą. Zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być zaś każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny – w istniejących warunkach – wywołać szkodliwe skutki. Przez te skutki rozumie się także pogorszenie stanu zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. Za wypadek przy pracy nie zostanie uznana taka sytuacja, w której do zawału doszłoby samoistnie, wskutek zmian chorobowych nawarstwiających się u danej osoby przez dłuższy czas, bez nikłego choćby wpływu środowiska zewnętrznego (wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1999 roku, II UKN 87/99, OSNAP 2000 Nr 20 poz.760).

Zdaniem Sądu Rejonowego, istotne znaczenie dla przypadku, o którym mowa w rozpoznawanej sprawie i stwierdzonej u zmarłego T. R. (2) przyczyny zgonu w postaci miażdżycy naczyń krwionośnych, jako wypadku przy pracy będzie miało to, czy było to skutkiem przyczyny zewnętrznej, czy też doszło do tego na skutek przyczyn wewnętrznych danej osoby, czyli jej choroby. Kwalifikacja tego urazu jako wypadku przy pracy wymaga przy tym jednoznacznego wykazania, że przyczyna zewnętrzna tego zdarzenia pozostawała w nie budzącym wątpliwości związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Taki związek występuje natomiast tylko w jednoznacznie potwierdzonych przypadkach gwałtownego i oczywiście nadmiernego wysiłku fizycznego, bądź wystąpienia głębokiego stresu psychicznego, związanych z szeroko rozumianymi warunkami wykonywania pracy zawodowej. Oznacza to, że za przyczynę zewnętrzną uznaje się również nadmierny wysiłek fizyczny powodujący

uszkodzenie organu wewnętrznego pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym, jeżeli przyspieszył on lub pogorszył istniejący już stan chorobowy (wyrok SN z dnia 10 lutego 1977 r. III PR 194/76, OSNCP 1977/10/196).

Kwalifikacja prawna zawału serca jako wypadku przy pracy wymaga zatem wykazania, że przyczyna zewnętrzna tego zdarzenia pozostawała w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych (wyrok SN z dnia 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNP 1998/15/456), a zawał nastąpił w czasie wykonywania pracy w normalnych warunkach przez pracownika dotkniętego schorzeniem samoistnym na skutek przyczyny zewnętrznej lub wystąpienia dodatkowych zdarzeń, które w konkretnych okolicznościach mogą być uznane za współsprawcze przyczyny zewnętrzne (wyrok SN z 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995/4/52).

Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej ważne jest przy tym, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być to przyczyna wyłączna (wyrok SN z 15 grudnia 1998 r., II UKN 380/98, OSNP Nr 4/2000).

Sąd Rejonowy wskazał, że zeznający w sprawie świadkowie zgodnie zaznaczyli, iż dzień 21 maja 2011 r. kiedy to zmarł T. R. (2) był szczególny jeśli chodzi o warunki pracy, gdyż panował tego dnia upał sięgający 30°C i wszyscy pracowali przez cały dzień w słońcu. Według ich zeznań pracodawca zarządził tylko jedną dodatkową dziesięciminutową przerwę w pracy właśnie ze względu te dodatkowo uciążliwe warunki pogodowe. Świadkowie zeznali, że T. R. (2) wykonywał inną niż zwykle pracę, pracował bowiem tego dnia fizycznie, podczas gdy normalnie wykonywał wyłącznie czynności operatora walca drogowego. Również wnioskodawczyni wskazała, że mąż przekazał jej tego dnia w rozmowie telefonicznej, że wykonuje pracę inną niż zwykle, którą dodatkowo utrudnia panujący upał. Zeznania wnioskodawczyni i świadków były zgodne co do tego jakie czynności w dniu wypadku wykonywał T. R. (2) i jakie panowały warunki wykonywania przez niego tej pracy. W ocenie Sądu Rejonowego, zeznania te korelowały ze sobą, były logiczne i w całości zasługiwały na wiarę.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z powołanej dla potrzeb sprawy opinii biegłego lekarza kardiologa A. M. wynika, iż przyczyną śmierci T. R. (2) była miażdżycza naczyń krwionośnych, która doprowadziła do wystąpienia u niego zawału serca. Biegła jednoznacznie wskazała, iż współprzyczyną zawału był długotrwały wysiłek fizyczny, który nie był typowy dla stanowiska pracy zmarłego, długi czas tego wysiłku (ponad 10 godzin) i niesprzyjające warunki pogodowe (upał około 30°C). Biegła wskazała, iż taki wysiłek nie byłby nadmierny dla zdrowego człowieka, ale T. R. (2) był ciężko chory, już w przeszłości przebył zawał serca, gdyż w badaniu sekcyjnym stwierdzono u niego bliznę pozawałową, a także miał nadciśnienie tętnicze co najmniej o kilkuletnim przebiegu, o czym świadczy przerost odśrodkowy lewej komory serca i stwardnienie tętniczek nerkowych. Biegła podniosła, iż w tego rodzaju okolicznościach nawet zwykły wysiłek może być wysiłkiem nadmiernym i stać się przyczyną zewnętrzną zachorowania na zawał serca. Z medycznego punktu widzenia nie ma natomiast znaczenia, czy stanie się to w czasie wykonywania tego wysiłku, czy kilka godzin później, jak miało to miejsce w przypadku T. R. (2). Biegła zaopiniowała, że obok dominującej przyczyny wewnętrznej zawału serca zmarłego, w postaci zaawansowanej miażdżycy naczyń wieńcowych należy uznać w jego zachorowaniu na zawał serca udział czynnika zewnętrznego w postaci nadmiernego dla niego wysiłku fizycznego, który pozostawał w związku z wykonywaniem poleceń przełożonych.

Sąd Rejonowy podzielił w całości przywołane powyżej wnioski sformułowane w opinii pisemnej biegłego lekarza kardiologa, ponieważ są fachowe i miarodajne. Biegły rzetelnie i wszechstronnie uzasadnił swoje stanowisko.

Całokształt powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, iż wypadek, któremu uległ T. R. (2) spełnia wszystkie przesłanki do uznania go za wypadek przy pracy.

Obok przyczyny wewnętrznej śmierci T. R. (2), czyli miażdżycy naczyń wieńcowych współprzyczyną wystąpienia u niego zawału serca był czynnik zewnętrzny w postaci nadmiernego dla niego wysiłku fizycznego. Do wypadku doszło bowiem w związku z wykonywaniem przez niego czynności nietypowych dla jego stanowiska pracy, w postaci długotrwałej pracy fizycznej, w trudnych warunkach powodowych, w upale i w pełnym słońcu. Zwykłymi czynnościami służbowymi dla T. R. (2) była zaś obsługa walca drogowego, a więc praca statyczna, siedząca, niewymagająca wysiłku

fizycznego, w cieniu, jaki dawała kabina pojazdu. Były to więc okoliczności zewnętrzne, które w połączeniu z istniejącą w organizmie zmarłego chorobą doprowadziły do zachorowania na zawał serca. Nie miało przy tym znaczenia dla uznania ich za związane z wykonywaniem pracy to, że uraz T. R. (2), a więc zawał serca i zgon nastąpił kilka godzin po zakończeniu pracy, na co również zwrócił uwagę biegły lekarz kardiolog.

W ocenie Sądu I instancji, w konsekwencji powyższego roszczenie wnioskodawczyni T. R. (1) o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy ze skutkiem śmiertelnym jej męża jest uzasadnione, zaś wysokość przyznanego odszkodowania znajduje oparcie w treści obwieszczenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 lutego 2012 r. w sprawie wysokości kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (M. P. z 2012 r., poz. 127), zgodnie z którym obowiązuje kwota 61.191,00 zł, gdy do jednorazowego odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego ubezpieczonego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, który zaskarżył go w całości. Apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego, w szczególności niewłaściwe zastosowanie art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułów wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, że T. R. (2) doznał zawału serca wykonując pracę wymagającą nadmiernego wysiłku fizycznego, co stanowi przyczynę zewnętrzną, w konsekwencji jest wypadkiem przy pracy.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy stwierdził m. in., iż wykonywanie przez T. R. (2) innych niż zwykle czynności oraz panująca w dniu 21 maja 2011 r. wysoka temperatura nie wywołały nadmiernego wysiłku fizycznego, który stanowiłby sprawczą przyczynę zewnętrzną wypadku, a jedynie spowodowały, że T. R. (2) doznał tylko nasilenia dolegliwości na skutek istniejącego wcześniej procesu chorobowego, tj. przebytego zawału serca oraz istniejącego nadciśnienia tętniczego o co najmniej kilkuletnim przebiegu. Zdaniem organu rentowego, stan chorobowy T. R. (2) był na tyle poważny, że nawet gdyby w dniu 21 maja 2011 operował on walcem drogowym i temperatura we wskazanym dniu była trochę niższa, to również doznałby zawału serca w toku zwykłej pracy albo w warunkach domowych, za zatem czynniki zewnętrzne, które wystąpiły w dniu 21 maja 2011 r. nie stanowią przyczyny sprawczej jego zgonu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe dopuszczając dowody z uzupełniających opinii biegłego lekarza kardiologa A. M., z przesłuchania świadka D. L. oraz z dokumentacji medycznej dotyczącej T. R. (2). Po przeprowadzeniu powyższych dowodów Sąd Okręgowy doszedł do analogicznych wniosków jak Sąd pierwszej instancji. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że już 21.04.2006 r. w EKG stwierdzono u T. R. (2) zaburzenia rytmu serca pod postacią bigemini komorowej i cechy przebytego zawału serca. Wówczas T. R. (2) lekarz prowadzący zaproponował hospitalizację, na co wymieniony nie wyraził zgody (historia choroby k. 140). Ponadto w karcie badania profilaktycznego z dnia 28 maja 2011 r. odnotowano przyjmowanie przez T. R. (2) leków nasercowych i hipotensyjnych, stwierdzono podwyższone ciśnienie 160/105 mm Hg, prawidłowy obraz serca i płuc, w EKG rytm zatokowy miarowy, lewogram zaburzenia przewodnictwa śródkomorowego, ujemny ułamek T w odprowadzeniu V5 i wystawiono T. R. (2) w dniu 28 maja 2011 r. zaświadczenie o zdolności do pracy (karta badania profilaktycznego k. 125). Biegła lekarz kardiolog po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną zmarłego stwierdziła w opinii uzupełniającej, że do zawału serca u T. R. (2) w dniu 21 maja 2012 r. doszło na skutek procesu chorobowego. Wskazała również, że ze względu na rozległość zmian chorobowych stwierdzonych w badaniu sekcyjnym zawał serca u T. R. (2) mógł wystąpić w każdej chwili niezależnie od wykonywanej przez niego pracy a nawet w spoczynku. Jednakże powyższe nie znaczy, że wystąpiłby na pewno. Z całą pewnością również T. R. (2) w dniu 21 maja 2012 r. wykonywał prace fizyczne od godziny 7.00 do 17.00 polegające na wykonywaniu prac porządkowych na terenie wytwórni mas bitumicznych w T. M. tj. nawadnianie trawników, korytowanie pod krawężniki, sadzenie drzewek, grabienie trawy, sianie trawy. Tego dnia T. R. z bazy w M. wyjechał o 4.30 i jechał ok. 2 godziny do T.. Tego dnia było bardzo gorąco, T.

R. (2) pracował w pełnym słońcu w temperaturze ponad 30°C. Temperatury tego dnia były tak wysokie, że nie dało się pracować przy budowie drogi i dlatego T. R. (2) i innym pracownikom powierzono wykonywanie prac porządkowych. Długotrwały wysiłek fizyczny wykonywany przez T. R. (2) dnia 21 maja 2012 r., który był nietypowy w stosunku do wykonywanych przez niego obowiązków pracowniczych zazwyczaj (tj. operatora walca drogowego) stanowi przyczynę zewnętrzną, która nie stanowi przyczyny sprawczej zawału serca, ale przyczynę współsprawczą wystąpienia wskazanej jednostki chorobowej zakończonej zgonem. Długotrwały wysiłek fizyczny wskazanego dnia wykonywany przez T. R. (2), który był nietypowy dla jego organizmu mógł przyspieszyć zaistnienie zawału serca. Praca wykonywana przez wymienionego 21 maja 2012 r. nie była pracą rutynową, którą T. R. wykonywał zazwyczaj i do której jego organizm był przyzwyczajony. Biegła lekarz kardiolog wskazała, że mając wiedzę o zaawansowanej miażdżycy naczyń wieńcowych i o przebytych zawałach serca wysiłek fizyczny wykonywany dnia 21.05.2012 r. należy uznać za nadmierny i za przyczynę współsprawczą zewnętrzną wystąpienia u T. R. (2) zawału serca zakończonego zgonem (opinia uzupełniająca lekarza kardiologa k.151-154, k. 170). Sąd Okręgowy obdarzył wiarygodnością dowody z uzupełniających opinii lekarza kardiologa przeprowadzone na etapie postępowania apelacyjnego. Opinie zostały sporządzone rzetelnie, przez biegłego o wysokich kwalifikacjach, po zapoznaniu się z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Wobec poczynienia wskazanych ustaleń Sąd Okręgowy podziela w całości rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, co do tego, iż zdarzenie z dnia 21 maja 2012 r. należy uznać za wypadek przy pracy. Zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej wykładni i zastosowania tego przepisu w stanie faktycznym ustalonym w okolicznościach niniejszej sprawy.

W myśl artykułu 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r., nr 167, poz. 1322), za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą.

Sporną kwestią w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność czy praca wykonywana przez T. R. (2) dnia 21 maja 2012 r. wymagająca wysiłku fizycznego nadmiernego dla wymienionego stanowi przyczynę zewnętrzną zawału serca, który zaistniał tego dnia i spowodował zgon T. R. (2). Mając na uwadze materiał dowodowy zebrany w sprawie należało uznać za Sądem Rejonowym, iż wykonywana przez T. R. (2) dnia 21 maja 2012 r. praca fizyczna w pełnym słońcu przez dziesięć godzin nie była typową pracą wykonywaną przez niego zazwyczaj, do której organizm wymienionego był przyzwyczajony. Zazwyczaj wymieniony był kierowcą walca drogowego, jego praca miała charakter statyczny i nie był narażony na bezpośrednie działanie słońca. Kabina walca co prawda nie była klimatyzowana, ale T. R. (2) pracując jako operator walca już długi czas był przyzwyczajony do warunków wykonywanej pracy i do tych warunków był zaadoptowany również jego organizm. Wykonywanie natomiast przez T. R. (2) pracy fizycznej polegającej na grabieniu, sianiu trawy, podlewaniu, sadzeniu drzewek, korytowaniu pod krawężniki i to w pełnym słońcu przy temperaturze przekraczającej 30°C mając na uwadze jego wiek i rozległe zmiany chorobowe należy uznać za nadmierny. Wskazana praca mogła przyspieszyć zaistnienie zawału serca u T. R. (2), gdyż według biegłego lekarza kardiologa, przy takich zmianach chorobowych jakie zostały stwierdzone u T. R. (2) pośmiertnie, każdy wysiłek fizyczny sprowadzałby niebezpieczeństwo pogorszenia stanu zdrowia wymienionego. Sąd Rejonowy dzieląc wnioski opinii biegłego kardiologa zatem prawidłowo uznał, że praca fizyczna wykonywana przez T. R. (2) dnia 21 maja 2012 r. była dla niego nadmiernym wysiłkiem stanowiącym przyczynę współsprawczą zawału serca zakończonego zgonem.

Wskazać również należy na utrwaloną już linię orzecniczą przywołaną w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 r. III UK 32/14, zgodnie z którą musi wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby zawał serca (zawsze będący przecież skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Tytułem przykładu Sąd Najwyższy przywołał, co zostało zaprezentowane w wyroku z dnia 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968 Nr 12, poz. 216, iż może to być szczególny (wyjątkowy,

nadmierny) wysiłek fizyczny, np. wskutek polecenia pracownikowi, by wykonał pracę trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin.

W okolicznościach niniejszej sprawy była to natomiast nietypowa praca fizyczna wykonywana przez T. R. (2) wykonywana w ponad 30<sup>o</sup> upale, która stanowiła dla niego nadmierny wysiłek fizyczny i przyspieszyła zaistnienie stwierdzonej w sekcji zwłok przyczyny jego zgonu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela poglądy wyrażone w orzecznictwie, na które powołał się Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodnie z którymi, dla uznania konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być to przyczyna wyłączna (wyrok SN z 15 grudnia 1998 r., II UKN 380/98, OSNP Nr 4/2000). W niniejszej sprawie nadmierny wysiłek fizyczny wykonywany przez T. R. 21 maja 2012 r. został uznany za przyczynę współsprawczą zewnętrzną zawału serca zakończonego zgonem.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy apelację organu rentowego jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc oddalił.